

29
38
72

PROTOKÓŁ przesłuchania świadka

Dnia 27.10.1949 r. w Warszawie, Członek Głównej Komisji

Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce Mgr. ~~Norbert~~ ^{Treue} ~~Szumak~~ ^{Słowicka} działając z mocy Dekretu z dn. 10.11.45 r. (Dz.U.R. P. Nr. 51, poz. 293), przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi - przy współudziale ^{Teresy} ~~.....~~ ^{Zola} ~~.....~~ jako protokółanta.

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107, 115 k.p.k. - świadek zeznał co następuje:

- ✓ Imię i nazwisko: - Feliks Molak
- ✓ Data i miejsce urodz.: - 28.3.1893 w. Kępa Gliniska pow. Włocławski
- Imiona rodziców: - M.N. Katarzyna z d. Molak
- Zawód ojca: -
- ✓ Przynał. państw. i narod.: - polska
- ✓ Wyznanie: - rzymsko-kat.
- Wykształcenie: - 4 oddziały szkoły powsz.
- ✓ Zawód: - robotnik
- ✓ Miejsce zamieszkania: - Czerwiakowska 136 m 13
- ✓ Karalność: - niekarany

Hybuch powstania warszawskiego 1944 roku zastał mnie w Portie przy ul. Czerwiakowskiej 136. Teren Portu Czerwiakowskiego zajęty był przez powstańców. Do dnia 13-go września 1944 roku, bronił na moim terenie przez cały czas walki. Niemcy ostrzeliwali port ze szkoły przy ul. Czerwiakowskiej No. 122. Dnia 13-go września powstańcy wraz z resztą ludności musieli pod naporem Niemców opuścić port. Powstańcy wycofali się w stronę szkoły przy ul. Taquowej No. 9, reszta ludności przemieściła na ul. Przemysłową. Następnego dnia t.j. 14-go września 1944 roku Niemcy

73

zajęli ul. Przemysłową i skoliczne. Popędzili tłumy lud-
ności do Portu. Stąd po jakimś dniu podr. gdyż towała stre-
lanina z Pragi, poprowadzono nas dalej w kierunku
Aarykolei. Gdy przedobrzyliśmy obok Kassine przy ul.
Czerwikowskiej, Niemcy wyciągali z tłumy prowadzo-
nych niektórych mężczyzn, (zauważam, że wyciągali
tylko tych, którzy byli względnie porządnie ubrani) wię-
dzy nimi wyciągnęli kierownika naszego portu, Stocyn-
skiego Feliksa i na miejscu pod rozkazami dżentel-
niego strzelali. Tak w ten sposób osób zginęło, nie wiem,
gdzie zamiarem iść precjer dalej. Aarykolej doprowa-
dzono nas do al. Sucha. Tu Niemcy znów wyciąg-
nęli młodych mężczyzn i zatrzymali ich. Wiem, że
żaden z tych zatrzymanych do dzisiaj nie wrócił.
Resztę ludności Niemcy poprowadzili Rakowiecką na
Plac Narutowicza, a dalej, nie pamiętam jakimi uli-
cami do Kościoła św. Stanisława na Woli. Kobiety
na drugi dzień z starą panią inżynierką zostały
wywiezieni do Brzeskowa, młodzi, w ich liczbie i ja
byliśmy wzięci do różnych robót. Na następny dzień
ja wraz z kilkoma innymi kolegami postaliśmy do
pociągu elektrycznego i nim zostaliśmy odwiezieni do
Brzeskowa.

Po powrocie do Warszawy 1-go lutego 1945 roku wi-
działem w pobliżu Kassine dużą mogiłę. Na wiosnę
tego roku P. C. K. przeprowadzi ekshumacje tej mo-
giły. Ciał w niej złożonych było mnóstwo. Moje około
60-ciu. Czy to było tylko ciała ofiar egzekucji z dnia
14-go września 1944 roku, czy i inne, nie wiem. W niej
pomatem tylko ciało młodego kierownika, które trafił-
my na cmentarzu Czerwikowskim.

Na tym protokół zakończono i odcyfrowano.

Protokolizowała:

Teresa Zals

Feliks Molat

apl. s. G. Skonieczny